

Droga Pani,

Jeszcze raz przeczytałem całość i wylapałem dodatkowe pomyłki.

Jednak najczęściej pojawia się moje pytania czy przekleństwa i obelgi jakie rzucam są przetłumaczone w równie wulgarnym, obrazliwym słownictwie. Bo moja słaba angielszczyzna powoduje że nie znam wielu słów, a u innych nie wylapuje niuansów. Otoż chciałbym żeby moje obelgi i przekleństwa były przetłumaczone na angielskie słowa równie grubiańskie i obrazliwe. Stąd wielokrotne zapytania czy takie a takie słowo angielskie jest dość dosadne.

Jeśli zmieni Pani niektóre z nich to proszę to wskazać poprawki innym niż czerwony kolorem. Jeśli nie ma potrzeby zmiany to niech Pani po prostu przeskoczy dane zapytanie, a ja z tego wnioszę że nie trzeba było żadnej poprawki bo słowo zostało właściwie przetłumaczone.

Druga sprawa to przypisy. Pani je numerowała w zależności od partii tłumaczenia którą mi Pani kolejno wysyłała. Otoż trzeba tu wprowadzić porządek : przypisy powinny być numerowane w ramach każdej poszczególnej notatki. Jeśli dana notatka ma jakies przypisy to powinny być one numerowane do końca tej notatki. Później następna notatka będzie miała swoją własną numerację przypisów. Ja tego poprawić nie umiem, bo nie wiem jak sobie dać radę z komputerem który nie pozwala mi na wymazanie małych cyferek i zastąpienie ich innymi małymi cyferkami.

Kilka przypisów dodałem po polsku do przetłumaczenia, bo nie zrobiłem tego w tekście polskim a należało je zrobić.

Kilka razy proszę o ustalenie stałej pisowni. Tak więc Don Kichot pisze Pani w dwa różne sposoby. Tak samo raz jest Tom, a innym razem jest Tomek. Nie inaczej z imieniem mego brata Janka które raz pisze Pani Janek a innym razem Johnny.

Gdyby miała Pani jakieś zapytanie bardzo proszę przekazać mi je.

Czy będzie Pani gotowa, po skończeniu „Zmagan” zabrać się do tłumaczenia dziesięciu wywiadów Beksńskiego?

Pozdrawiam serdecznie i klaniam się nisko

Piotr Dmochowski